

**PAWEŁ SZTAMA**

Biuro Badań Historycznych IPN, UMCS w Lublinie  
ORCID: 0000-0002-1268-0432

## **Życiorysy równoległe resortowych „dam”: Julii Brystiger, Marii Wiernej i Heleny Wolińskiej. Przyczynek do historii kobiet-komunistek w Polsce**

### **Wstęp**

Wszystkie wymienione w tytule kobiety znakomicie odnalazły się w komunistycznej Polsce, w której to zrobiły błyskotliwe kariery w różnych instytucjach i resortach. Julia Brystigerowa przez przeszło dekadę kierowała ważnymi operacyjnymi pionami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), tj. Departamentem V, a następnie Departamentem III. Ponadto posiadała ogromne wpływy w Biurze Politycznym Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej (KC PPR), a następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), choć nigdy nie była członkinią tych gremiów. Maria Wierna jeszcze podczas II wojny światowej została skierowana do służby w komunistycznej dyplomacji. Po kilkunastu latach pracy na różnych stanowiskach, na początku 1956 r. została dyrektorem generalnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ) Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL), czyli jednym z najważniejszych urzędników tego resortu. Natomiast Helena Wolińska od 1944 r. pracowała w tworzących się wówczas organach Milicji Obywatelskiej (MO), którym szefował jej ówczesny mąż Franciszek Józwiak. W 1949 r. przeszła do pracy w strukturach Naczelnej Prokuratury Wojskowej (NPW), gdzie przez kilka lat była jedną z najważniejszych postaci.

W niniejszym artykule nie mam zamiaru skupiać się na udziale wymienionych kobiet w tzw. elicie władzy. Taką pracę przygotował przed kilkoma laty Mirosław Szumiło<sup>1</sup>. Celem tekstu jest porównanie biografii trzech „dam” polskiego komunizmu, a konkretnie ukazanie życiowej drogi każdej z nich od momentu urodzenia aż do śmierci. W takim zestawieniu chciałbym pokazać kim były kobiety (m.in. skąd pochodziły, jakie miały wykształcenie i doświadczenie, komu lub czemu zawdzięczały swoje kariery itd.), które w zdominowanym przez mężczyzn świecie szeroko rozumianej polityki potrafiły wspiąć się na szczyty władzy w instytucjach, w których pracowały.

<sup>1</sup> M. Szumiło, *Kobiety jako „szare eminencje” w komunistycznej elicie władzy w Polsce*, „Res Historica” 2018, nr 45, s. 287–309.

Dobór kobiet do niniejszego tekstu nie jest w żadnym razie przypadkowy. Przede wszystkim każda z nich pracowała w bardzo istotnych dla Polski Ludowej resortach: Brystgierowa i Wolińska w szeroko rozumianym aparacie represji (bezpieka, MO), siłach zbrojnych, a Wierna w dyplomacji. Ponadto wszystkie miały opinie osób wpływowych, mających wiele do powiedzenia w instytucjach, w których pracowały. Chyba żadna inna kobieta, która miała etat w organach bezpieczeństwa czy też MSZ, nie posiadała takich możliwości decyzyjnych jak opisywane w tym artykule „damy”. Ponadto każda z nich była inteligentna i dobrze wykształcona, szczególnie w porównaniu z mężczyznami, z którymi współpracowały.

Zdaję sobie oczywiście sprawę z tego, że poruszony przeze mnie temat ma charakter mocno przyczynkarski. Warto byłoby np. porównać życiorysy wszystkich „dam” komunizmu w Polsce, które piastowały ważne (formalne bądź nie) funkcje w aparacie państwowym, w różnych okresach Polski Ludowej i przedstawić ich zbiorowy portret. Dzięki takiej pracy zdecydowanie lepiej można by poznać postacie kobiet-komunistek. Jak pokazują biografie Brystgierowej, Wiernej oraz Wolińskiej, historie te były bardzo niejednolite. Po drugie określono by wreszcie ich faktyczną rolę w aparacie władzy, a po trzecie uzyskano pełniejszą wiedzę na temat samego aparatu władzy. Na pracę taką przyjdzie nam jednak poczekać.

### Data i miejsce urodzenia

Bohaterki niniejszego tekstu urodziły się w różnych latach i w całkowicie innych regionach Polski. Najstarszą z nich była Julia Brystgierowa. Przyszła na świat jako Julia Prajs *vel* Preiss<sup>2</sup>, kiedy państwo polskie nadal znajdowało się pod zaborami, tj. 25 listopada 1902 r. w Stryju (obecnie Ukraina)<sup>3</sup>. Młodsza od niej była Maria Wierna, która urodziła się tuż przed wybuchem I wojny światowej, tj. 24 kwietnia 1914 r. we wsi Grodziec (obecnie część miasta Będzina na Śląsku)<sup>4</sup>. Najmłodsza z omawianej grupy, Helena Wolińska, przyszła na świat 27 lutego 1919 r. w Warszawie, stolicy wolnego, aczkolwiek walczącego o niepodległość państwa polskiego. Nazywała się wówczas Fajga Mindla Danielak<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Nazwiska tego używała jako pseudonimu artystycznego w trzech napisanych przez siebie beletrystyczno-wspomnieniowych książkach: J. Prajs, *Krzywe litery*, Warszawa 1960; *eadem*, *Przez ucho igielne*, Warszawa 1965; *eadem*, *Znak „H”*. *Opowiadania*, Warszawa 1962.

<sup>3</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 0154/49, Ankieta specjalna J. Brystgier, 4 XI 1948 r., k. 13 [pdf].

<sup>4</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Centralna Kartoteka (dalej: CK), 5109, Ankieta dla aktywu partyjnego Marii Wiernej, 10 III 1949 r., k. 1.

<sup>5</sup> Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: AUW), RP 52625, Wypis z aktu urodzenia Fajgi Mindly Danielak, 1 IV 1919 r., b.p.

## Pochodzenie społeczne, narodowościowe oraz wyznanie

Dwie z omawianych w niniejszym tekście kobiet były pochodzenia żydowskiego: Brystigerowa<sup>6</sup> oraz Wolińska<sup>7</sup>. Chrztost rzymskokatolicki przyjęła natomiast Wierna<sup>8</sup>. Niemniej jednak, przynajmniej jako osoba dorosła, nie praktykowała, a w rubrykach „Wyznanie” deklarowała bezwyznaniowość. Zresztą identycznie robiły Brystigerowa i Wolińska, aczkolwiek w przypadku tej pierwszej odejście od wiary było procesem dłuższym<sup>9</sup>.

Wolińską i Wierną łączyło pochodzenie społeczne. Ojciec Wolińskiej – Jankiel Jasko Danielak<sup>10</sup> był rzemieślnikiem, który zajmował się produkcją skórzaną galanterii. Matka – Chawa z d. Taubenblat<sup>11</sup> zajmowała się prowadzeniem domu. Z rodziny robotniczej pochodziła także Wierna. Jej ojciec Karol był z wykształcenia górnikiem, ale pracował jako mechanik w różnych fabrykach i browarze, a przed II wojną światową należał do Polskiej Partii Socjalistycznej. Matka – Ewa z d. Czajer pochodziła natomiast z tzw. małorolnych chłopów<sup>12</sup>.

Pochodzenie drobnomieszczańskie miała tylko Brystigerowa. Jej rodzice – Herman Preiss<sup>13</sup> oraz Berta z d. Salzberg<sup>14</sup> mieszkali w niewielkiej miejscowości Jagielnica, która dziś znajduje się na Ukrainie. Tam prowadzili własną aptekę. Po wybuchu I wojny światowej wyjechali do Wiednia, aby po jej zakończeniu wrócić do Jagielnicy. Następnie przeprowadzili się do Lwowa, gdzie nadal zajmowali się farmaceutyką<sup>15</sup>.

## Wykształcenie

Wszystkie omawiane w niniejszym tekście kobiety były inteligentne i zdolne, dzięki czemu mogły rozpocząć studia wyższe. Najlepiej wykształconą z nich była Brystigerowa, która ukończyła najpierw szkołę powszechną w Jagielnicy, a następnie jedno z lwowskich gimnazjów. Potem została studentką Wydziału Filozoficznego (Humanistycznego) Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie

<sup>6</sup> AAN, Biuro Spraw Kadrowych (dalej: BSK), 237/XXIII-771, Kwestionariusz Julii Brystiger, k. 3.

<sup>7</sup> AUW, RP 52625, Świadczenie dojrzałości Fajgi Danielak, 9 V 1938 r., b.p.

<sup>8</sup> AAN, CK, 5109, Ankieta dla aktywu partyjnego Marii Wiernej, 10 III 1949 r., k. 1.

<sup>9</sup> P. Bukalska, *Krwawa Luna*, Warszawa 2016, s. 60–61.

<sup>10</sup> Jankiel Jasko Danielak, potem Jan Woliński.

<sup>11</sup> Chawa Danielak z d. Taubenblat, potem Ewa Wolińska z d. Matulak.

<sup>12</sup> AAN, CK, 5109, Ankieta dla aktywu partyjnego Marii Wiernej, 10 III 1949 r., k. 6.

<sup>13</sup> Herman Preiss, potem Henryk Preiss.

<sup>14</sup> Beta Preiss, potem Izabella Preiss.

<sup>15</sup> P. Sztama, *Brystiger Julia* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1945)*, t. 1, red. W. Bagieński, M. Dźwigaj, Warszawa 2020, s. 229.

(UJK). Tam zainteresowała się historią wieków średnich i zapewne dlatego trafiła na seminarium mediewistyczne prowadzone przez prof. Jana Ptaśnika. Pod jego kierunkiem w 1926 r. obroniła pracę doktorską pt. „Mikołaj Lasocki”. Ponadto w roku akademickim 1924/1925 opublikowała artykuł *Guarino a Polska*<sup>16</sup> w „Kwartalniku Historycznym”<sup>17</sup>, najstarszym polskim czasopiśmie historyczno-humanistycznym. Rok później wyjechała do Paryża, gdzie przez jakiś czas studiowała na jednej z najsłynniejszych francuskich uczelni, Sorbonie. W omawianej grupie osób Brystigerowa najszybciej ukończyła studia wyższe, a była także jedyną, która ukończyła kierunek humanistyczny.

Pełnym wyższym wykształceniem, tyle że uzyskanym już po II wojnie światowej, mogła pochwalić się również Helena Wolińska. Najpierw uczęszczała do Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego P. Zaksowej w Warszawie, które ukończyła w maju 1938 r., uzyskując świadectwo dojrzałości. Aby je zdobyć, musiała zdać siedem egzaminów: z religii, języków polskiego, łacińskiego i niemieckiego, historii, fizyki wraz z chemią oraz matematyki. Co ciekawe, ocenę bardzo dobrą uzyskała tylko z religii, dostateczną z matematyki, a z reszty przedmiotów ocenę dobrą<sup>18</sup>. W tym samym roku złożyła podanie o przyjęcie na Wydział Prawny Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie (UW)<sup>19</sup>. Dokumenty te zostały rozpatrzone pozytywnie, niemniej jednak jej naukę przerwał wybuch II wojny światowej.

Na UW Wolińska powróciła w 1945 r.<sup>20</sup> i po trzech latach uzyskała dyplom magistra prawa<sup>21</sup>. Nie był to jednak koniec jej edukacji. W latach 1953–1954 uczyła się na tzw. studiach aspiranckich<sup>22</sup> w Katedrze Teorii Państwa i Prawa Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych (IKKN) przy KC PZPR, a następnie w powstałym w miejsce tej instytucji Instytucie Nauk Społecznych (INS) przy KC PZPR<sup>23</sup>. Tam na niwie partyjnej współpracowała z późniejszym I sekretarzem KC PZPR Mieczysławem Rakowskim<sup>24</sup>. Doktorat pt. „Przestępstwo spę-

<sup>16</sup> P. Sztama, *Brystiger Julia...*, s. 230.

<sup>17</sup> *Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok szkolny 1924/25 stanowiąca sprawozdanie rektora i dziekanów zestawil rektor w roku szkolnym 1924/25 prof. dr Włodzimierz Sieradzki*, Lwów 1925, s. 123.

<sup>18</sup> AUW, RP 52625, Świadectwo dojrzałości Fajgi Danielak, 9 V 1938 r., b.p.

<sup>19</sup> Dzisiejszy Uniwersytet Warszawski.

<sup>20</sup> AUW, WP 52.625/2335, Podanie Heleny Wolińskiej o przyjęcie na UW, 10 IX 1945 r., b.p.

<sup>21</sup> P. Sztama, *Prawnicy (adwokaci, prokuratorzy, sędziowie) występujący w sprawie gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” w latach 1950–1953. Próba nakreślenia portretu zbiorowego [w:] Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, red. M. Grosicka, D. Palac, Kielce–Warszawa 2020, s. 138.

<sup>22</sup> Studia aspiranckie – w komunistycznym systemie szkolnictwa wyższego były odpowiednikiem studiów doktoranckich.

<sup>23</sup> AAN, Akademia Nauk Społecznych (dalej: ANS), 109/24, Życiorys Heleny Wolińskiej, 4 XII 1960 r., b.p.

<sup>24</sup> M. Przeperski, *Mieczysław F. Rakowski. Biografia polityczna*, Warszawa 2021, s. 42.

dzania płodu w polskim prawie karnym” obroniła na UW w 1960 r.<sup>25</sup> Tak jak Brystigerowa mogła poszczycić się zatem stopniem naukowym doktora.

Na tle dwóch wyżej wymienionych najgorzej prezentowała się Maria Wierna, gdyż pomimo rozpoczęcia studiów nigdy ich nie skończyła. Wierna początkowo uczyła się w domu. Następnie, gdy jej rodzina przeniosła się do Pruszkowa, rozpoczęła edukację w tamtejszej Szkole Powszechnej im. Stanisława Żołąkiewskiego. Po jej ukończeniu kontynuowała naukę w pruszkowskim Gimnazjum Państwowym im. Tomasza Zana. Tam zdała maturę w 1932 r.<sup>26</sup> Następnie złożyła podanie o przyjęcie na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy UW, na którym zamierzała studiować chemię<sup>27</sup>. Jej prośba została jednak odrzucona. Pomimo to nie zraziła się tym niepowodzeniem i kilka tygodni później ponownie złożyła wnioski o przyjęcie na studia, tym razem na sekcję matematyczną. Ostatecznie została przyjęta na sekcję przyrodniczą<sup>28</sup>, aczkolwiek po kilku miesiącach, z niewiadomych przyczyn, musiała przerwać edukację i powrócić do rodzinnego Będzina.

Pod koniec lata 1933 r. Wierna postanowiła kolejny raz rozpocząć studia<sup>29</sup>. Tym razem została przyjęta na Wydział Geograficzny UW. Tam skupiała się przede wszystkim na studiowaniu kartografii. Okazała się nawet na tyle zdolną studentką, że uzyskała stypendium państwowe<sup>30</sup>.

Pomimo talentów i umiejętności Wierna studiów nigdy nie ukończyła, gdyż w maju 1935 r. została dyscyplinarnie zawieszona w prawach studenta. Przyczyną tego była jej komunistyczna, a tym samym antypaństwowa, działalność<sup>31</sup>. Szumiło zauważył, że pomimo iż nie była absolwentką uczelni wyższej, w dokumentach partyjnych w rubryce „wykształcenie” zawsze wpisywała „wyższe”<sup>32</sup>.

Reasumując, Wierna i Wolińska studiowały przed 1939 r. na UW, aczkolwiek na zupełnie odmiennych kierunkach i z bardzo różnych przyczyn nie ukończyły tej uczelni. Późniejsza prokurator wojskowa zrobiła to dopiero po zakończeniu II wojny światowej. Najpierw uzyskała tytuł zawodowy magistra,

<sup>25</sup> AUW, WPA-531-906, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Prawa UW w dniu 3 XI 1960 r. poświęconego publicznej dyskusji nad rozprawą doktorską mgr Heleny Wolińskiej pt. „Przestępstwo spędzania płodu w polskim prawie karnym”, b.p.

<sup>26</sup> AUW, RP 42.708, Podanie do JM Rektora Uniwersytetu Warszawskiego, 13 IX 1933 r., b.p.

<sup>27</sup> Służba Bezpieczeństwa charakteryzując Wierną w 1966 r. napisała, że gdy kobieta ta składała dokumenty o przyjęcie na studia, to do podania załączyła metrykę urodzenia oraz świadectwo moralności, wystawione przez proboszcza parafii rzymskokatolickiej w Grodzicach. Niestety, tego ostatniego dokumentu nie ma w aktach studenckich Wiernej; AIPN, 0204/289, Notatka służbowa n[a] t[emat] Marii Wiernej, 2 III 1966 r., k. 32 [pdf].

<sup>28</sup> AUW, RP 42.708, Informacja UW nt. przyjęcia Marii Wiernej na studia, b.p.

<sup>29</sup> *Ibidem*, Podanie do JM Rektora Uniwersytetu Warszawskiego, 13 IX 1933 r., b.p.

<sup>30</sup> AAN, CK, 5109, Życiorys Marii Wiernej, 17 VII 1944 r., k. 11.

<sup>31</sup> AUW, RP 42.708, Informacja Rektora UW ws. zawieszenia Marii Wiernej w prawach studenta, 6 V 1935 r., b.p.

<sup>32</sup> M. Szumiło, *Kobiety jako „szare eminencje”...*, s. 297.

a następnie doktora prawa. Doktorem, tyle że filozofii, była natomiast Brystigerowa. Ona ukończyła jednak Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie (UJK). Dyplomem wyższej uczelni nie mogła poszczycić się tylko Wierna. W żaden sposób nie wpływa to jednak na fakt, że omawiane w opracowaniu kobiety wyróżniały się pod względem wykształcenia i pewnych intelektualnych zdolności na tle wielu swoich partyjnych koleżanek i kolegów. W przeciwieństwie jednak do sporej części działaczy komunistycznych żadna z nich nie ukończyła politycznych kursów czy też szkół.

### Działalność zawodowa przed 1939 r.

Wszystkie omawiane w niniejszym tekście kobiety podjęły działalność zarobkową przed wybuchem II wojny światowej. Najkrócej, z powodu bardzo młodego wieku, pracowała Wolińska, która zarabiała na życie udzielając korepetycji. W ten sposób mogła opłacić chesne w gimnazjum oraz naukę w szkole wyższej, a tym samym odciążyć finansowo ubogich rodziców<sup>33</sup>.

W bardzo podobny sposób pierwsze pieniądze zarabiała Wierna. Podczas studiów udzielała korepetycji, a dodatkowo otrzymała także państwowe stypendium, o czym była już mowa<sup>34</sup>. Ponadto wykonywała prywatne prace kreślarskie oraz odbyła praktykę w Wojskowym Instytucie Geograficznym<sup>35</sup>. Jak się okazało, były to jej jedyne zawodowe zajęcia przed wybuchem II wojny światowej. Resztę jej wolnego czasu pochłaniała działalność komunistyczna.

Najdłużej ze wszystkich omawianych kobiet, oczywiście z racji wieku, pracowała Brystigerowa. Jak wynika z dostępnych źródeł, działalność zarobkową rozpoczęła po powrocie z Francji, czyli w latach 1927–1928. Pisała wówczas prace dla studentów. Ponadto zdała państwowy egzamin pedagogiczny, dzięki któremu została zatrudniona w gimnazjum C. Epsteina w Wilnie. Praca ta okazała się być *de facto* jedynym formalnym zajęciem zawodowym, jakie Brystigerowa podjęła przed 1939 r., gdyż w 1929 r. została ze szkoły wyrzucona i straciła prawo do wykonywania zawodu z powodu zaangażowania w strajk nauczycieli. Po tym wydarzeniu przeniosła się do Lwowa, gdzie udzielała prywatnych lekcji, a także skupiła się na aktywności komunistycznej<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> AAN, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego (dalej: MSZW), 35/69, Życiorys Heleny Wolińskiej, 8 XI 1944 r., k. 7.

<sup>34</sup> AAN, CK, 5109, Życiorys Marii Wiernej, 17 VII 1944 r., k. 11.

<sup>35</sup> Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), 31/07w7, Ankieta Marii Wiernej, 6 XII 1947 r., b.p.

<sup>36</sup> AAN, BSK, 237/XXIII-771, Życiorys Julii Brystiger, 27 IV 1944 r., k. 9.

## Działalność w ruchu komunistycznym przed II wojną światową

Tak Brystigerowa, jak Wierna oraz Wolińska związały się z ruchem komunistycznym jeszcze przed II wojną światową. Niemniej jednak droga każdej z nich do skrajnie lewicowych organizacji była zupełnie inna i rozpoczęła się na całkowicie różnym etapie życia. Co ciekawe, żadna z omawianych w tym opracowaniu kobiet nie przekroczyła trzydziestego roku życia w momencie, gdy wiązała się z ruchem komunistycznym.

Pod względem wieku najwcześniej w działalność komunistyczną zaangażowała się Wolińska, która przystąpiła do Rewolucyjnego Związku Niezamożnej Młodzieży Szkolnej. Miało to miejsce jeszcze w czasie, gdy była uczennicą gimnazjum. Tym samym od początku swojej politycznej drogi skupiła się na aktywności w skrajnie lewicowej organizacji.

Przyczyn tej decyzji było zapewne kilka. Jednak główne czynniki, idąc za wywodem Jaffa Schatza, były zapewne dwa: bieda i antysemityzm<sup>37</sup>, których część Żydów międzywojennej Polski doświadczyła. Czy przed 1939 r. antysemityzm – bezpośredni lub pośredni – dotknął Wolińskiej? Nie wiadomo. Wiadomo za to, że na pewno zaznała ubóstwa, być może nawet skrajnego. Elementy powyższe prowadziły niektórych młodych Żydów do niezadowolenia, później do buntu, stąd już było blisko do komunistycznych idei, które wydawały się im niesamowicie atrakcyjne<sup>38</sup>. Zapewne właśnie taką drogę przeszła Helena Wolińska.

Należy także pamiętać, że przedwojenna komunistyczna aktywność Wolińskiej zakończyła się bardzo szybko, tj. w momencie rozwiązania Komunistycznej Partii Polski (KPP) przez Józefa Stalina. Tym samym trwała ona ok. dwóch lat, w trakcie których Danielakówna nie rozpoczęła poważnej aktywności antypaństwowej, gdyż przed wybuchem II wojny światowej nie zdążyła wstąpić do organizacji takich jak KPP czy też nawet Komunistyczny Związek Młodzieży Polski (KZMP).

Całkowicie odmienną od Wolińskiej drogę do komunizmu przeszła druga opisywana w tym tekście Żydówka, Brystigerowa. Jej przykład odzwierciedla w dużej mierze losy bardzo wielu podobnych jej osób, które miały taką samą jak ona narodowość oraz pochodziły z tego samego pokolenia. Jedyną chyba różnicę znajdziemy w jej statusie materialnym. Przyszła oficer aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej, w przeciwieństwie do niemałej grupy Żydów-komunistów, nie wychowywała się w biedzie i nędzy. Co prawda jej rodzice nie byli ludźmi nad wyraz majątnymi, ale nie doświadczyli ubóstwa, przynajmniej przed wybuchem II wojny światowej.

<sup>37</sup> J. Schatz, *Pokolenie. Wzlot i upadek polskich Żydów komunistów*, Warszawa 2020, s. 91–97.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 96.

Niemniej jednak Brystigerowa, jak wielu partyjnych towarzyszy, dochodziła do skrajnie lewicowych idei stopniowo. Jeszcze w okresie gimnazjalnym miała należeć do młodzieżowo-skautowskiej, socjalistycznej organizacji syjonistycznej Ha-Szomer Ha-Cair. Ponadto, według Patrycji Bukalskiej, nie miały wpływu na jej poglądy mógł mieć jej krewny, mieszkający w Wiedniu działacz Komunistycznej Partii Austrii dr Jakub Zobel. To on miał rozbudzić w młodej dziewczynie komunistyczne zapatrywania<sup>39</sup>. Zapewne jakiś wpływ na jej ówczesny światopogląd miał także jej pierwszy mąż – lwowski prawnik Nuta Chaim Brüstiger, który rzekomo był wyznawcą nurtu komunistycznego określanego jako trockizm.

Pewne jest, że pod koniec lat dwudziestych XX w. Brystigerowa zbliżyła się do ruchu komunistycznego. Miało to prawdopodobnie miejsce jeszcze przed rozpoczęciem pracy we wspomnianym już wileńskim gimnazjum im. C. Epsteina. Ponadto w tamtym czasie zaangażowała się w działalność Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich, a także została aktywistką Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR). Była także liderem, o czym już wspominałem, strajku nauczycielskiego w Wilnie. Po tym ostatnim wydarzeniu zwolniono ją z pracy w gimnazjum.

Około 1930 r. Brystigerowa przyjechała do Lwowa. Tam wstąpiła w szeregi Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU). Była na tyle aktywną i zaufaną działaczką, że szybko została tzw. funkiem, czyli opłacanym partyjnym funkcjonariuszem. W organizacji tej działała posługując się kilkoma pseudonimami: „Daria”, „Ksenia”, „Luna” i „Maria”<sup>40</sup>. Wówczas przez blisko dekadę skupiła się na aktywności w różnych komórkach KPZU, rozrzuconych po Galicji Wschodniej. Działała przede wszystkim w pionach organizacyjnych i propagandowych, a także w MOPR-ze. Wykorzystując spore talenty organizacyjne, a także humanistyczne, kierowała komunistyczną prasą i uczestniczyła w organizowaniu strajków. W tym czasie nawiązała znajomość np. z Wandą Wasilewską. Obie kobiety były odpowiedzialne m.in. za przygotowanie Kongresu Kultury, który odbył się we Lwowie w 1935 r.<sup>41</sup> Ponadto na kilka lat związała się prywatnie z innym działaczem komunistycznym, Leonem Grosfeldem.

Pomimo sporego zaangażowania w komunistyczną działalność nie omięły jej zarzuty o trockizm, który Józef Stalin nakazał bezwzględnie zwalczać w europejskich partiach komunistycznych. Ostatecznie złożyła samokrytykę i powróciła do komunistycznej aktywności. W latach trzydziestych była trzykrotnie zatrzymywana przez Policję Państwową za tę działalność. Ostatni raz miało to miejsce w 1937 r. Wówczas Sąd Okręgowy we Lwowie skazał ją na karę

<sup>39</sup> P. Bukalska, *Krwawa Luna...*, s. 26–27.

<sup>40</sup> P. Sztama, *Brystiger Julia...*, s. 230.

<sup>41</sup> P. Bukalska, *Krwawa Luna...*, s. 51.



dwóch lat pozbawienia wolności. Podczas odsiadki wyroku w więzieniu na Brygidkach została starostą komuny więziennej.

Więzienie opuściła tuż przed wybuchem II wojny światowej. Następnie, pomimo że KPZU już nie istniała, skupiła się na działalności pomocowej dla komunistów przebywających w więzieniach za antypolską działalność. W taki sposób dotrwała do wybuchu wojny<sup>42</sup>.

Zdecydowanie mniej bogaty życiorys, jeżeli chodzi o przedwojenną komunistyczną działalność, miała Maria Wierna. Do partii komunistycznej zbliżyła się w okresie studiów. Z zachowanych relacji wynika, że wpływ na jej poglądy mógł mieć jej ojciec. W partyjnym życiorysie napisała: „Ojciec mój należał do Polskiej Partii Socjalistycznej, do której rozczarował się i wystąpił z niej, nie przyjmując już później czynnego udziału w życiu politycznym. W domu często słyszałam o ruchu i organizacjach robotniczych”<sup>43</sup>.

Przygoda Wiernej z ruchem komunistycznym zaczęła się w pierwszej połowie lat trzydziestych XX w., gdy była studentką UW. Początkowo zaangażowała się w studencki ruch samopomocowy, czyli Bratnią Pomoc. Współpraca ta nie trwała jednak zbyt długo, gdyż Bratnia Pomoc była zdominowana przez Związek Akademicki Młodzieży Wszepolskiej, największą studencką organizację w II RP, prezentującą silne prawicowe poglądy. Wierna natomiast wychowywana była wśród idei lewicowych. Z tego powodu po krótkim, ale bliżej nieokreślonym czasie, opuściła struktury Bratniej Pomocy<sup>44</sup>.

Po latach twierdziła, że w tym okresie zbliżyła się do studentów i działaczy, którzy byli członkami organizacji komunistycznych, jak choćby KZMP. Jak sama jednak zauważała: „przez dłuższy jednak czas nie przyjmowałam czynnego udziału w żadnej organizacji. Byłam całkowicie pochłonięta nauką, ponieważ w 1935 r. miałam zrobić dyplom”<sup>45</sup>.

Jak już jednak zostało wcześniej przedstawione, tytułu zawodowego magistra nie udało jej się zdobyć. Przyczyną tego było jej zaangażowanie w ruch komunistyczny. Najpierw, w 1934 r., została członkinią KZMP. W organizacji tej pełniła funkcję łączniczki KC KZMP, sekretarza Komitetu Dzielnicowego na warszawskim Powiślu, a także działała w Wydziale Kultury i Oświaty Komitetu Warszawskiego KZMP<sup>46</sup>. W organizacji tej poznała także męża – Juliusza Burgina, który w drugiej połowie lat czterdziestych XX w. był przez kilka lat jednym z najważniejszych funkcjonariuszy MBP<sup>47</sup>.

<sup>42</sup> L. Somarski, *Brystygiery (Brisitger, Brüstiger) Julia* [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: A–D, red. F. Tych, Warszawa 1978, s. 327.

<sup>43</sup> AAN, CK, 5109, Życiorys Marii Wiernej, 17 VII 1944 r., k. 10.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> AAN, CK, 5109, Informacja n[a] t[emat] Marii Wiernej, 23 III 1944 r., k. 9.

<sup>47</sup> AAN, KC PZPR, 237/XXIII-616; AAN, ZADRR, t. 821; AIPN, 0154/48, Akta personalne Juliusza Burgina; CAW-WBH, 1483/70/42, Akta personalne Juliusza Burgina; C. Budzyńska, *Burgin Juliusz* [w:] *Słownik biograficzny działaczy...*, t. 1, s. 365–366.

W 1935 r. Wierną przyjęto do KPP, w której funkcjonowała pod pseudonimami „Ewa” i „Jula”<sup>48</sup>. W tym samym czasie została także po raz pierwszy aresztowana. Łącznie była zatrzymywana trzy razy, ostatni raz miało to miejsce w 1936 r. Wówczas trafiła na słynny oddział kobiecy więzienia Pawiak tzw. Serbię, w którym była więziona do wybuchu II wojny światowej. Tam też poznała późniejsze, bardzo wpływowe działaczki komunistyczne, wśród nich m.in. jedną z pierwszych aktywistek PPR, Małgorzatę Fornalską<sup>49</sup>.

Podsumowując należy zauważyć, że najbardziej doświadczoną komunistyczną działaczką z omawianej grupy była Brystigerowa, która zbudowała sobie bardzo silną pozycję w KPZU, choć jako jedyna została oskarżona o trockizm, co poskutkowało zawieszeniem jej w prawach członka partii. Dużo mniejsze doświadczenie miała Wierna, która obok Brystigerowej działała w dorosłej komunistycznej organizacji. „Luna” nigdy nie funkcjonowała w żadnej z młodzieżówek, co zdecydowanie odróżniało ją od Wiernej i Wolińskiej. Ta ostatnia, z racji wieku i wydarzeń, takich jak rozwiązanie KPP oraz wybuch II wojny światowej, była zaangażowana w ruch komunistyczny bardzo amatorsko. Przez to określenie rozumiem działalność w jednej młodzieżowej organizacji, która skupiała się na propagowaniu idei komunistycznych głównie w szkołach powszechnych<sup>50</sup>.

### Lata 1939–1944

Pomimo dzielących ich różnic, pewne elementy z ich biografii były wspólne. Przede wszystkim tuż po zakończeniu albo jeszcze w trakcie trwania kampanii polskiej 1939 r. wszystkie znalazły się na wschodzie: Brystigerowa i Wolińska we Lwowie, natomiast Wierna wyjechała przez Białystok do Brześcia nad Bugiem. Później ich drogi znów się rozeszły, niemniej jednak okres II wojny światowej był dla każdej z nich bardzo istotny, gdyż aktywistki zbudowały sobie polityczną pozycję wśród polskich komunistów.

Jak już wspominałem wcześniej, w chwili agresji hitlerowskich Niemiec oraz Związku Sowieckiego na Polskę Brystigerowa była osobą znaną wśród skrajnie lewicowych działaczy. Niemniej ciągle wysuwano wobec niej oskarżenia o trockizm. Ostatecznie udało jej się oczyścić z tych zarzutów i mogła bez większych problemów funkcjonować w MOPR-ze. Wspominał ją pozytywnie Władysław Gomułka, któremu w tym okresie pomogła znaleźć pracę<sup>51</sup>. Pułkownik Józef

<sup>48</sup> AAN, CK, 5109, Ankieta dla aktywu partyjnego Marii Wiernej, 10 IV 1949 r., k. 1.

<sup>49</sup> *Ibidem*, Życiorys Marii Wiernej, 17 VII 1944 r., k. 12.

<sup>50</sup> C. Kozłowski, *Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918–1970*, Warszawa 1971, s. 81, 88.

<sup>51</sup> W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1994, s. 41.

Światło twierdził natomiast, że Brystigerowa donosiła wówczas do Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) na swoich partyjnych kolegów<sup>52</sup>.

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 r. „Luna” wyjechała do Charkowa, a następnie do Samarkandy. Tam przebywała do 1943 r. i piastowała stanowisko instruktora MOPR ds. emigrantów politycznych. Następnie została wezwana do Moskwy. W sowieckiej stolicy zasilila szeregi tworzącego się wówczas Związku Patriotów Polskich (ZPP)<sup>53</sup>. Tam nawiązała bądź zacieśniła kontakty z najważniejszymi wówczas polskimi komunistami, jak choćby z Jakubem Bermanem, Hilarym Mincem czy też Wandą Wasilewską. Ta ostatnia, przynajmniej do pewnego momentu, miała być jej główną protektorką. Prawdopodobnie dzięki niej Brystigerowa kierowała w Moskwie m.in. Wydziałem Organizacyjno-Personalnym ZPP<sup>54</sup>.

Mniej więcej w tym samym czasie zmarli jej rodzice. Matka umarła trzy tygodnie przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej. Po śmierci żony ojciec opuścił Lwów i wyjechał do jednego z galicyjskich miasteczek. Tam został zamordowany przez Niemców w trakcie spędzania Żydów na miejski rynek<sup>55</sup>.

W 1944 r. „Luna” została mianowana pełnomocnikiem Centralnego Biura Komunistów Polski (CBKP) w ZPP<sup>56</sup>, a do jej zadań należało przede wszystkim weryfikowanie stażu partyjnego poszczególnych działaczy. W opinii ówczesnego dowódcy 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS gen. bryg. Zygmunta Berlinga, Brystigerowa przejęła wówczas faktyczną władzę w ZPP, gdyż Wasilewska skupiła się na działalności w CBKP<sup>57</sup>. Co istotne, musiała również zostać zweryfikowana pod kątem partyjnego stażu. Cała procedura zakończyła się ostatecznie w 1944 r. Wówczas CBKP uznało, że Brystigerowa była członkiem partii komunistycznych od 1931 r.<sup>58</sup>

W Moskwie przebywała do jesieni 1944 r. Wówczas wyleciała do Lublina, gdzie została posłanką do Krajowej Rady Narodowej i członkinią PPR<sup>59</sup>. Ponadto mianowano ją wysoką funkcjonariuszką tworzącego się wówczas RBP.

Na początku II wojny światowej, jesienią 1939 r., do Galicji Wschodniej przybyła również Wolińska, funkcjonująca jeszcze wówczas pod nazwiskiem Danielak. Po przyjeździe do Lwowa, który po zajęciu przez siły sowieckie okazał się być przyczółkiem dla wielu komunistów uchodzących na wschód, przy-

<sup>52</sup> Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1950*, Warszawa 1990, s. 64–65.

<sup>53</sup> AAN, BSK, 237/XXIII-771, Życiorys Julii Brystiger, 27 IV 1944 r., k. 10.

<sup>54</sup> P. Sztama, *Brystiger Julia...*, s. 235.

<sup>55</sup> P. Bukalska, *Krwawa Luna...*, s. 30.

<sup>56</sup> Z. Kumoś, *Związek Patriotów Polskich. Założenia programowo-ideowe*, Warszawa 1983, s. 146.

<sup>57</sup> P. Sztama, *Brystiger Julia...*, s. 235.

<sup>58</sup> AAN, BSK, 237/XXIII-771, Wyciąg z protokołu nr 10 posiedzenia CBKP, 30 VI 1944 r., k. 19.

<sup>59</sup> AAN, CK, 8396, Ankieta uczestnika walk rewolucyjnych o wyzwolenie społeczne i narodowe, 5 XI 1959 r., k. 4–5.

szła prokurator próbowała rozpocząć studia na tamtejszym uniwersytecie<sup>60</sup>. Na UW pozostały jednak dokumenty potwierdzające ukończenie przez nią szkoły średniej, przez co nie została przyjęta na studia. Pomimo tego niepowodzenia postanowiła pozostać we Lwowie i przez kilka kolejnych miesięcy pracowała jako kelnerka w jednym z domów studenckich należących do Państwowego Instytutu Medycznego<sup>61</sup>.

W efekcie tzw. paszportyzacji musiała jednak opuścić Lwów i wyjechała do Żabczyc niedaleko Pińska. Tam została zatrudniona na stanowisku pomocnika księgowego w zarządzie gminy. Do Lwowa udało się jej wrócić prawdopodobnie dzięki pomocy jej ówczesnego życiowego partnera, tj. Beniamina Zylberberga *vel* Włodzimierza Brusa.

Po przyjeździe do Galicji Wschodniej Wolińska jeszcze raz próbowała dostać się na uniwersytet. Także tym razem z tych planów nic nie wyszło. Postanowiła wówczas po raz kolejny zdać egzamin dojrzałości i w tym celu zapisała się na specjalny robotniczy fakultet, utworzony przy lwowskim Instytucie Handlu Radzieckiego. Ponadto zarabiała na życie pracując w tzw. Medsantrudzie, czyli związku zawodowym pracowników medycznych, a potem we Lwowskim Państwowym Uniwersytecie im. Iwana Franki. W 1941 r., tuż przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej, została także przyjęta w szeregi Komsomołu<sup>62</sup>.

Jako jedyna z omawianych w artykule kobiet nie zdążyła opuścić miejsca dotychczasowego pobytu w chwili wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Z przyczyn zdrowotnych przebywała we Lwowie do końca 1941 r. Następnie wróciła do okupowanej Warszawy. Tam przedostała się do getta, gdzie odnalazła rodziców i brata<sup>63</sup>.

W getcie warszawskim Wolińska przebywała do połowy 1942 r., na początku tego roku została członkinią nowej partii komunistycznej, która tworzona była wtenczas w Polsce, czyli PPR<sup>64</sup>. Wówczas prowadziła „robotę partyjną” na terenie „dzielnicy żydowskiej”. Tam, cokolwiek to znaczy, miała być „kierownikiem oświatowym komórki, następnie drużynowym”<sup>65</sup>.

W lipcu 1942 r., w trakcie niemieckiej akcji likwidacyjnej getta, zginęły najbliższe Wolińskiej osoby, rodzice i brat. Ona sama w jednym z życiorysów stwierdziła po latach, że wówczas „cudem ocalała”<sup>66</sup>. Po tych wydarzeniach została przerzucona na tzw. aryjską stronę i pod pseudonimem „Lena” podjęła

<sup>60</sup> Pod koniec 1939 r. zmieniono nazwę z UJK na Lwowski Państwowy Uniwersytet ZSRS.

<sup>61</sup> AAN, MSzW, 35/69, Życiorys Heleny Wolińskiej, 8 XI 1944 r., k. 7.

<sup>62</sup> *Ibidem*.

<sup>63</sup> P. Sztama, *Prawnicy...*, s. 141–142.

<sup>64</sup> O działalności PPR zob. szerzej: P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*, Warszawa 2006.

<sup>65</sup> AAN, MSzW, 35/69, Życiorys Heleny Wolińskiej, 8 XI 1944 r., k. 7–8.

<sup>66</sup> *Ibidem*, Życiorys, 28 I 1950 r., k. 17.

działalność w PPR, a konkretnie w zbrojnym ramieniu tej organizacji, tj. Gwardii Ludowej (GL). Tam została łącznikiem Dowództwa Głównego GL.

Działając w GL bardzo szybko zetknęła się z szefem Sztabu tej organizacji, Franciszkiem Józwiakiem ps. „Witold”. Z perspektywy czasu można śmiało stwierdzić, że była to dla niej znajomość niezwykle cenna. Przede wszystkim po jakimś czasie została jego żoną, a on w pewnym momencie wszedł w skład najważniejszego decyzyjnego gremium PPR, czyli Biura Politycznego. Tym samym stała się jego najbardziej zaufanym współpracownikiem. W taki oto sposób ich relację zapamiętał Gomułka:

Prawą ręką F[ranciszka] Józwiaka była Helena Wolińska ps. „Lena”, wywierająca decydujący wpływ na wszystkie jego posunięcia. Jako kierownik kancelarii Sztabu Głównego GL odgrywała wielką rolę w organizowaniu jego pracy, trzymała w swym ręku szeroką sieć łączności, w stosunku do szefa sztabu F. Józwiaka, który związał się z nią więzami małżeńskimi, była arbitralna, zajmowała postawę despotycznego zwierzchnika. Wystarczy wskazać, że nawet w obecności osób trzecich, w tym także w mojej obecności, będąc z czegoś niezadowolona, zwracała się do niego: „Franek, ty skurwysynie” i dalej wyluszczała, o co jej chodzi<sup>67</sup>.

Bardzo podobnie wypowiadał się o niej dobry partyjny znajomy Józwiaka, jeszcze z okresu sprzed II wojny światowej, a później jego zastępca w MO Leonard Borkowicz<sup>68</sup>.

Ranga Wolińskiej w ruchu komunistycznym w ciągu kilku miesięcy zmieniła się zatem diametralnie. Z szeregowej, niedoświadczonej działaczki stała się nieformalną doradczynią jednego z najważniejszych wówczas działaczy komunistycznych, przebywających w okupowanej Polsce. Zapewne dzięki tym koneksjom, ale również dzięki inteligencji, sprytowi, umiejętnościom organizacyjnym i politycznemu fanatyzmowi wspięła się dość szybko na wyżyny służbowej hierarchii. Jeszcze pod koniec 1942 r. została szefem Biura Sztabu Głównego GL, a następnie w styczniu 1944 r. Armii Ludowej (AL)<sup>69</sup>.

Na tym stanowisku „Lena” pozostała do lata 1944 r. Pomimo że niektóre oddziały AL wzięły udział w Powstaniu Warszawskim, to m.in. Józwiak i jego małżonka wyjechali do Lublina, gdzie instalował się namaszczony przez Stalina komunistyczny quasi-rząd w postaci Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Tam Helena Wolińska rozpoczęła służbę w tworzonej wówczas Komendzie Głównej MO.

Zupełnie inaczej, w porównaniu choćby do Wolińskiej, potoczyły się losy Marii Wiernej. We wrześniu 1939 r. przebywające na „Serbii” m.in. Fornalska

<sup>67</sup> W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 2..., s. 272–273.

<sup>68</sup> K. Rembacka, *Komunista na peryferiach władzy. Historia Leonarda Borkowicza (1912–1989)*, Szczecin–Warszawa 2020, s. 189.

<sup>69</sup> AIPN, 2174/3357, Zeszyt ewidencyjny Heleny Wolińskiej, k. 10 [pdf].

i Wierna podpisały deklarację o zaprzestaniu działalności komunistycznej, o czym jedna z bohaterek niniejszego tekstu napisała w życiorysie przygotowanym w lipcu 1944 r. Swoje zachowanie tłumaczyła wówczas w następujący sposób: „Deklarację tę podpisała[m] wraz z innymi uważając, że nie jest ona wyrazem nacisku państwowego, a indywidualnym wyskokiem naczelnika więzienia [Stanisława – P.S.] Jankowskiego, w chwili kapitulacji Warszawy i że demoralizującego znaczenia mieć ona nie może”<sup>70</sup>.

Po opuszczeniu więzienia wyjechała do Białegostoku, gdzie spotkała swojego męża i wraz z nim wyjechała do Brześcia nad Bugiem. Tam udało się jej znaleźć pracę na stanowiskach urzędniczych. Najpierw była zatrudniona w Obwodowym Wydziale Komunalnym<sup>71</sup>, a potem w szpitalu wojskowym, który ulokowany był w murach twierdzy brzeskiej<sup>72</sup>.

Pod koniec 1940 r. KC Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi [KP(b)B] skierował męża Wiernej – Burgina do pracy w „Sztandarze Wolności”. Był to polskojęzyczny periodyk KC KP(b)B, określany przez niektórych badaczy mianem gadzinówki<sup>73</sup>, w którym tłumaczono „osiągnięcia” komunizmu.

Burgin był prawdopodobnie pierwszym polskim komunistą, którego skierowano do pracy w tej gazecie<sup>74</sup>. Oprócz niego redakcję „Sztandaru Wolności” zasilali także jego żona, która została tam korektorką oraz grupa byłych aktywistów komunistycznych, działających w II RP. Wśród nich byli m.in. Jakub Berman, Romuald Gadomski, Józef Kowalski<sup>75</sup>, Feliks Papliński czy też Stefan Wierbłowski<sup>76</sup>.

W czasopiśmie tym Wierna nie pracowała zbyt długo. Prawdopodobnie późną wiosną 1941 r. została przeniesiona do redakcji gazetki „Pionier”<sup>77</sup>. Było to wydawane w Mińsku piśmko dla dzieci, o jednoznacznie komunistycznym zabarwieniu<sup>78</sup>. W redakcji tego periodyku Wierna została mianowana kierownikiem wydziału listów. W „Pionierze” pracowała do 22 czerwca 1941 r., kiedy

<sup>70</sup> AAN, CK, 5109, Życiorys Marii Wiernej, 17 VII 1944 r., k. 11.

<sup>71</sup> Niestety nie udało się ustalić czy była to faktyczna nazwa tej instytucji.

<sup>72</sup> AAN, CK, 5109, Życiorys Marii Wiernej, 17 VII 1944 r., k. 11.

<sup>73</sup> B. Bernacki, „Najostrzejsze narzędzie naszej partii...”. *Okupacja sowiecka północno-wschodnich ziem Drugiej Rzeczypospolitej (1939–1941) w świetle polskojęzycznej prasy „gadzinowej”*, Toruń 2009, s. 8.

<sup>74</sup> *Idem*, *Organizacja i funkcjonowanie sowieckiego rynku prasowego na ziemiach północno-wschodnich II RP w latach 1939–1941*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2004, nr 22, s. 102.

<sup>75</sup> Józef Kowalski, właśc. Salomon Natanson.

<sup>76</sup> B. Bernacki, *Organizacja i funkcjonowanie...*, s. 100.

<sup>77</sup> AAN, CK, 5109, Życiorys Marii Wiernej, 17 VII 1944 r., k. 11.

<sup>78</sup> J. Myśliński, *Prasa w języku polskim na Białorusi Radzieckiej 1921–1941. Charakterystyka bibliograficzna i przegląd zawartości*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1972, nr 11(1), s. 113.

to Niemcy zaatakowały ZSRS i większość komunistów uciekła z obszarów, które bardzo szybko zajęły oddziały Wehrmachtu.

Wierna wspominała po kilku latach: „27 czerwca 1941 r. opuściłam Mińsk, aby udać się dalej na wschód. Ponieważ front posuwał się szybko naprzód, ja zaś szłam pieszo, wkrótce więc znalazłam się w niemieckim okrążeniu. Dopiero w sierpniu [1941 r. – P.S.] udało mi się przekroczyć linię frontu”<sup>79</sup>. Relacja ta jest, niestety, niemożliwa do zweryfikowania. Na pewno udało się jej dotrzeć do Saratowa nad Wołgą, a potem do Magnitogorska – miasta leżącego na Uralu, niedaleko granicy z Kazachstanem. Ostatecznie jednak znalazła się w Ufie. Tam rozpoczęła pracę w szpitalu wojskowym Ministerstwa Obrony Narodowej ZSRS, gdzie leczyli się oficerowie Armii Czerwonej. Co istotne, nie była tam zwykłą urzędniczką. Według podanych przez nią informacji została kierownikiem kancelarii, a także szefową tej części kadr, która odpowiadała za pracowników cywilnych<sup>80</sup>.

We wrześniu 1943 r. Wierna została wezwana do Moskwy, gdzie zasiłała strukturę ZPP. Najpierw była kierownikiem Wydziału Administracyjno-Gospodarczego Zarządu Głównego ZPP. W marcu 1944 r. objęła stanowisko kierownika Kancelarii Zarządu Głównego ZPP<sup>81</sup>, a pół roku później została kierownikiem Wydziału Repatriacyjnego PKWN w Moskwie<sup>82</sup>. Był to moment, w którym rozpoczynała się jej długa kariera w komunistycznej dyplomacji.

Podsumowując, podczas II wojny światowej wszystkie omawiane w niniejszym tekście kobiety przebywały, przynajmniej przez jakiś czas, w Związku Sowieckim. Ich losy potoczyły się tam bardzo różnie. Brystigerowa działała najpierw we Lwowie, potem w samarkandzkim MOPR-ze, aż wreszcie została przeniesiona do Moskwy, gdzie była bardzo blisko kierownictwa polskojęzycznych organizacji komunistycznych, działających na terenie ZSRS. Wierna mieszkała początkowo w Brześciu. Potem przebywała na Uralu, a w 1943 r. skierowana została do pracy w ZPP. Wolińska natomiast próbowała działać i edukować się we Lwowie, w 1941 r. wróciła jednak do Warszawy, gdzie przeżyła Holocaust i została „szarą eminencją” w GL/AL. Była zresztą jedyną kobietą z omawianej trójki, która działała w komunistycznym podziemiu na terenie okupowanej Polski. Ponadto jej bliscy, podobnie jak rodzice „Luny”, nie przeżyli wojny. Wszyscy zginęli w Shoah<sup>83</sup>.

Dodatkowo wszystkie te kobiety zostały w tym okresie członkiniami PPR. Najwcześniej przyjęta do partii została najmłodsza i najmniej doświadczona w tej grupie, czyli Helena Wolińska. Następnie do PPR przyjęto Marię Wier-

<sup>79</sup> AAN, CK, 5109, Życiorys Marii Wiernej, 17 VII 1944 r., k. 12.

<sup>80</sup> *Ibidem*.

<sup>81</sup> *Ibidem*.

<sup>82</sup> AMSZ, 31/07w7, Ankieta Marii Wiernej, 6 XII 1947 r., b.p.

<sup>83</sup> Shoah (hebr. zagłada) – synonim Holocaustu.

ną, a na koniec legitymację partyjną otrzymała najbardziej doświadczona komunistka, Brystigerowa. Wszystkie one, pod koniec 1948 r., zostały również członkiniami PZPR.

Co istotne, każda z tych kobiet zdobyła podczas wojny zaufanie grupy niezwykle wpływowych komunistów. W przypadku Brystigerowej byli to na pewno Jakub Berman i Hilary Minc, a w przypadku Wiernej Stefan Wierbłowski, ale zapewne też wspomniany przed chwilą Berman<sup>84</sup>. Istotną rolę w życiu Wolińskiej odegrał natomiast Franciszek Józwiak. To m.in. te znajomości, oprócz pewnych walorów intelektualno-organizacyjnych, zadecydowały o ich późniejszych losach.

### Na nowych stanowiskach, lata 1944–1955

W drugiej połowie 1944 r. wszystkie opisywane w tym tekście kobiety rozpoczęły zupełnie nowy rozdział w swoim życiu. Należy bowiem pamiętać, że w tamtym czasie komuniści, dzięki wydatnej pomocy Armii Czerwonej oraz służb, takich jak NKWD, zaczęli tworzyć tzw. Polskę Ludową.

W państwie tym tak Brystigerowa, jak i Wierna, a także Wolińska odnalazły się znakomicie, przynajmniej do pewnego momentu. „Luna” oraz „Lena” największe służbowe „sukcesy” odnosiły w okresie stalinowskim. Wierna na szczyty kariery weszła dopiero w 1956 r., gdy władzę w PRL przejął najpierw Edward Ochab, a potem Władysław Gomułka.

Brystigerowa trafiła do najważniejszej, oprócz partii i wojska, struktury ówczesnej Polski, tj. do RBP, przekształconego w noc sylwestrową z 1944 na 1945 r. na MBP. Podobno broniła się przed tą nominacją, jednak presja polityków, takich jak Bolesław Bierut, Gomułka oraz Stanisław Radkiewicz była na tyle duża, że w końcu uległa ich namowom<sup>85</sup>.

Początkowo, tj. od końca 1944 r., kierowała sekcją, a następnie Wydziałem III Departamentu I MBP, który zajmował się tzw. bandytyzmem politycznym. W październiku 1945 r. przesunięto ją do nowo powstałego pionu, Departamentu V MBP, którym kierowała przez blisko dziewięć lat. Komórka ta otrzymała niezwykle szerokie kompetencje. Między innymi zwalczała opozycyjne wobec PPR/PZPR partie polityczne oraz realizowała politykę władz komunistycznych wobec różnych Kościołów i związków wyznaniowych. Ponadto Departament V „ochroniał operacyjnie” różnego rodzaju instytucje kultury i organizacje młodzieżowe<sup>86</sup>.

<sup>84</sup> Na temat wpływów Jakuba Bermana w różnych resortach zob. szerzej: M. Szumiło, *Protegowani Jakuba Bermana jako przykład klientelizmu i nepotyzmu w elicie władzy PRL*, „Pamięć i Sprawiedliwość. Pismo naukowe poświęcone historii najnowszej” 2019, nr 2(34), s. 456–477.

<sup>85</sup> P. Sztama, *Brystiger Julia...*, s. 236.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 238–239.



Co jednak istotne, wpływ Brystigerowej na działanie całego MBP był zdecydowanie większy, aniżeli mogłoby o tym świadczyć jej formalne stanowisko. Wspomniany już wcześniej Józef Światło nazwał ją „piątym wiceministrem bezpieczeństwa”<sup>87</sup>. Ponadto o jej ogromnej, nieformalnej roli nie tylko w Departamencie V, ale też w całym aparacie bezpieczeństwa, mówili po latach m.in. Jakub Berman<sup>88</sup> czy też wiceminister BP gen. Roman Romkowski<sup>89</sup>.

Co więcej, jako jedyna z opisywanej trójki kobiet była zapraszana na obrady Biura Politycznego, na którym zabierała głos w dyskusjach dotyczących głównie zwalczania Kościoła katolickiego. Dodatkowo działała w Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej (CKKP), a na stopie prywatnej spotykała się m.in. z Bermanem, Bierutem, Józefem Cyrankiewiczem, Mincem i Romanem Zambrowskim<sup>90</sup>. Ani Wolińska, która w tamtym okresie związana była prywatnie z Józwiakiem, ani też Wierna nie miały tak dużych wpływów jak Brystigerowa. Ona jako jedyna mogła przeforsować na najwyższym partyjnym szczeblu wiele swoich pomysłów, przynajmniej w stalinowskim okresie Polski Ludowej.

W 1954 r. „Luna”, która już wówczas miała stopień pułkownika, została przeniesiona do Departamentu III MBP, przekształconego na początku 1955 r. w Departament III Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Pomimo rozpoczynającej się w Polsce odwilży, jej wpływy jeszcze wówczas nie słabły. Nadal była ważną osobą, wykorzystywaną do realizacji różnych zadań. Takim było np. „zbadanie okoliczności towarzyszących zdradzie i ucieczce [Józefa – P.S.] Światły”<sup>91</sup> i wiele innych.

Spore wpływy w szeroko rozumianym aparacie władzy, choć nie tak znaczące jak „Luna”, miała w pewnym momencie okresu stalinowskiego także Wolińska. Od jesieni 1944 r. kobieta ta pracowała w MO, która w tamtym czasie była podporządkowana RBP. Można zatem stwierdzić, że tak Brystigerowa, jak i „Lena”, były funkcjonariuszkami aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej. Oczywiście istniała dość istotna różnica *sensu stricto* pomiędzy MO a bezpieką. Ta pierwsza powołana została m.in. do walki z przestępczością czy też w celu utrzymania porządku publicznego<sup>92</sup>. Piony bezpieki miały natomiast pełnić rolę policji politycznej, której zadaniem było współtworzenie komunistycznej dyktatury w Polsce, głównie przez represjonowanie i zastraszanie społeczeństwa<sup>93</sup>.

<sup>87</sup> Z. Błażyński, *Mówi Józef...*, s. 65.

<sup>88</sup> T. Torańska, *Oni*, Warszawa 2004, s. 344.

<sup>89</sup> *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 roku*, cz. 1, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2011, s. 105–106.

<sup>90</sup> M. Szumiło, *Kobiety jako „szare eminencje”...*, s. 296.

<sup>91</sup> A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009, s. 209.

<sup>92</sup> Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 7 X 1944 r. o Milicji Obywatelskiej, „Dziennik Ustaw” 1944, nr 7, poz. 33, s. 67–68.

<sup>93</sup> Jak zauważyli Antoni Dudek i Andrzej Paczkowski, przez dziesięć lat istnienia bezpieki działała bezprawnie, gdyż nie przygotowano żadnych przepisów w randze dekretu lub ustaw, które

W październiku 1944 r. Wolińska wraz z mężem zostali przydzieleni do pracy w Komendzie Głównej MO. Z tym, że Józwiaka mianowano komendantem głównym MO, a „Lena” po raz kolejny została jego „prawą ręką” i objęła funkcję p.o. szefa Kancelarii Komendy Głównej MO. W 1947 r. była już pełnoprawnym szefem tej komórki, a w roku następnym zaczęła kierować Wydziałem Ogólnym Komendy Głównej MO<sup>94</sup>. Tam miała opinię fanatycznej komunistki. Niemniej jednak niektórym funkcjonariuszom przeszkadzały jej niezwykle bliskie stosunki z Józwiakiem. Wspominał o tym m.in. Leonard Berkowicz, który po latach stwierdził, że w pewnym momencie to Wolińska „faktycznie sprawowała tam [w Komendzie Głównej MO – P.S.] rządy”<sup>95</sup>. Opinia ta nie była odosobniona. Wydaje się nawet, że było to przeświadczenie powszechne, przynajmniej w strukturach MO.

W 1949 r. z niewyjaśnionych dotąd przyczyn „Lena” odeszła ze służby w MO<sup>96</sup> i rozpoczęła pracę w wojskowym „wymiarze sprawiedliwości”. Najpierw zajmowała stanowisko radcy prawnego w Departamencie Służby Sprawiedliwości Ministerstwa Obrony Narodowej. Potem, od końca 1949 r., służyła w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej (NPW). W tej ostatniej instytucji piastowała wiele funkcji kierowniczych. Do połowy 1950 r. była szefem Wydziału V (sądowo-rewizyjnego do spraw szczególnych), następnie do października 1950 r. szefem Wydziału IV, a od listopada 1950 r. do czerwca 1953 r. kierowała Wydziałem VII (nadzór nad śledztwami w sprawach szczególnych), później Oddziałem VII<sup>97</sup>.

W jej wypadku ważniejsze były jednak funkcje partyjne, które sprawowała w NPW. Przede wszystkim w latach 1949–1953 była sekretarzem najpierw oddziałowej, potem podstawowej organizacji partyjnej (POP)<sup>98</sup>. Dzięki temu miała spory wpływ choćby na politykę kadrową NPW. Jednocześnie rzucał się w oczy jej polityczny fanatyzm i trudny charakter. Jej przełożony z tamtego okresu, naczelny prokurator wojskowy gen. bryg. Stanisław Zarakowski, wspominał ją po latach: „bardzo energiczna, wręcz ognista”<sup>99</sup>.

---

regulowałyby jej funkcjonowanie; A. Dudek, A. Paczkowski, *Polska [w:] Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, red. K. Perska, Ł. Kamiński, Warszawa 2010, s. 393.

<sup>94</sup> AIPN, 707/468/1, Zeszyt służbowy Heleny Wolińskiej, k. 21 [pdf].

<sup>95</sup> Cyt. za: J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014, s. 188.

<sup>96</sup> Być może wpływ na to miało odwołanie Józwiaka z funkcji komendanta głównego MO.

<sup>97</sup> AIPN, 2174/3357, Zeszyt ewidencyjny Heleny Wolińskiej, k. 12 [pdf].

<sup>98</sup> Archiwum Państwowe w Milanówku (dalej: APM), 1733, Akta Heleny Wolińskiej, 58062, Ankieta walk rewolucyjnych o wyzwolenie społeczne i narodowe Heleny Wolińskiej, 30 IX 1961 r., k. 49.

<sup>99</sup> Archiwum Ośrodka „Karta”, Kolekcja Jerzego Poksińskiego, t. 240, Notatka z rozmowy z byłym naczelnym prokuratorem wojskowym WP gen. bryg. Stanisławem Zarakowskim, 22 VI 1990 r., k. 4.

Do 1956 r. Wolińska jeszcze dwukrotnie zmieniała pracę, co wyróżniało ją na tle innych, omawianych w tym tekście kobiet. Pod koniec 1953 r. zakończyła się jej kariera w NPW, wówczas rozpoczęła tzw. studia aspiranckie w Katedrze Teorii Państwa i Prawa w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych (IKKN), późniejszym Instytucie Nauk Społecznych (INS). Działając w tamtejszej organizacji partyjnej nie była już tak jednoznaczna w sądach i ocenach. Z jednej strony potrafiła krytykować, wraz ze wspomnianym już wcześniej Rakowskim, działalność organizacji partyjnej katedr filozoficznych INS, z drugiej zaś, jeszcze pod koniec 1954 r. mówiła na partyjnych zebraniach, że należy powrócić do spraw działaczy komunistycznych z Czechosłowacji i Węgier, którzy na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych padli ofiarami czystek stalinowskich. we wszystkich krajach Bloku Wschodniego<sup>100</sup>.

Studia aspiranckie „Lena” ukończyła w 1955 r. Następnie została zatrudniona w Prokuraturze Generalnej PRL<sup>101</sup>.

W 1944 r. do aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej nie została skierowana Wierna. Nie wróciła zresztą jeszcze wtedy do kraju, tylko została w Moskwie, gdzie objęła stanowisko dyplomatyczne. Pracowała jako kierownik Wydziału Repatriacyjnego początkowo przedstawicielstwa PKWN, a od 1945 r. Ambasady RP w Moskwie<sup>102</sup>.

W połowie 1945 r. została odwołana ze stolicy ZSRS i wysłana do Pragi, gdzie posłem (ambasadorem) RP w Czechosłowacji został mianowany jej znajomy Stefan Wierbłowski<sup>103</sup>. Wierna objęła tam tekę kierownika Wydziału Konsularnego, który miał zajmować się „obroną interesów gospodarczych Rzeczypospolitej Polski[ej], opieką nad obywatelami polskimi za granicą i czuwaniem nad wykonywaniem umów międzynarodowych”<sup>104</sup>. Ponadto pod koniec 1945 r. została II sekretarzem Ambasady RP w Pradze<sup>105</sup>.

Jej pobyt w czechosłowackiej stolicy trwał niecały rok. Na początku 1946 r. została nominowana na stanowisko naczelnika Wydziału Zachodniego, wcho-

<sup>100</sup> M. Przeperski, *Mieczysław...*, s. 44, 46.

<sup>101</sup> APM, 1733, Akta Heleny Wolińskiej, 58062, Ankieta rejestracyjna dla wymiany legitymacji członka PZPR, 22 IX 1959 r., k. 8.

<sup>102</sup> M. Golon, *Moskwa, Kijów, Mińsk, Leningrad, Wilno... Problem utworzenia i działalności polskich placówek konsularnych w ZSRR w latach 1944–1972* [w:] *Polska polityka wschodnia XX wieku*, red. Z. Karpus, M. Wojciechowski, Włocławek–Toruń 2004, s. 205.

<sup>103</sup> Politycy czechosłowaccy mieli o nim bardzo złą opinię, zbudowaną na podstawie bezpośrednich kontaktów i relacji; J. Friedl, *Stefan Wierbłowski i stosunki polsko-czechosłowackie w latach 1945–1947* [w:] *Polska między Wschodem a Zachodem. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych US i szczeciński Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Pobierowie 5–6 października 2007 r.*, t. 2: *W kręgu polityki zagranicznej*, red. A. Szczepańska, H. Walczak, A. Wątroba, Toruń 2008, s. 170–183.

<sup>104</sup> T. Joniec, *Polska służba konsularna 1918–1995*, Warszawa 1996, s. 8.

<sup>105</sup> AMSZ, 31/07w7, Nominacja Marii Wiernej na stanowisko II sekretarza Poselstwa RP w Pradze, 16 X 1945 r., b.p.

dzącego w skład Departamentu Politycznego MSZ, miała jednocześnie kierować Podwydziałem Środkowo-Europejskim<sup>106</sup>. Ostatecznie już 1 maja 1946 r. objęła stanowisko naczelnika Wydziału Środkowoeuropejskiego Departamentu Politycznego MSZ<sup>107</sup>. W tym czasie została przedstawiona do odznaczenia Orderem Odrodzenia Polski Polonia Restituta V klasy<sup>108</sup>, który wręczono jej prawdopodobnie w lipcu tego roku. Kolejny awans miał miejsce dwa lata później. W połowie 1948 r. objęła stanowisko dyrektora Departamentu IV MSZ<sup>109</sup>, który był wówczas jednym z czterech departamentów terytorialnych, a swoim zasięgiem obejmował Niemcy i Austrię<sup>110</sup>.

Co ciekawe, gdy Wierna pięła się stopniowo po szczeblach dyplomatycznej kariery, jej mąż pracował na bardzo wielu stanowiskach, w różnego rodzaju instytucjach. W latach 1946–1947 Burgin kierował wywiadem PRL, następnie został redaktorem naczelnym „Głosu Ludu”. W 1948 r. wrócił do MBP, gdzie przez rok był dyrektorem gabinetu ministra. W 1949 r. otrzymał nominację na stanowisko sekretarza Komisji Wojskowej Biura Politycznego KC PZPR. W roku następnym został ambasadorem Polski Ludowej w Chińskiej Republice Ludowej. W kolejnych latach jego kariera wyraźnie zastopowała. W lipcu 1951 r. Burgin objął stanowisko wiceministra w Ministerstwie Transportu Drogowego i Lotniczego<sup>111</sup>. W tym samym czasie jego żona pięła się stopniowo po szczeblach dyplomatycznej kariery.

W Departamencie IV MSZ Wierna pracowała do końca 1955 r. Jednocześnie została członkiem kolegium tego ministerstwa<sup>112</sup>. Jak jednak sugeruje Szumiło, jej pozycja była wówczas zdecydowanie mocniejsza, aniżeli formalnie zajmowane stanowiska. Według niego status Wiernej miał się brać z bardzo osobistych relacji, jakie łączyły ją ze wspomnianym już Wierbłowskim, ówczesnym wiceministrem spraw zagranicznych PRL. Tym samym pod koniec 1952 r. radca Ambasady Sowieckiej w Warszawie informował Moskwę, że Wierbłowski i Wierna „faktycznie kierują ministerstwem spraw zagranicznych, uzgadniając uprzednio wszystkie sprawy z [Jakubem – P.S.] Bermanem”<sup>113</sup>. Co istotne, podobnie jak miało to miejsce w przypadku Wolińskiej i Józwiaka, nie była to odosobniona opinia<sup>114</sup>.

<sup>106</sup> *Ibidem*, Nominacja Marii Wiernej na stanowisko naczelnika Wydziału i kierownika Podwydziału, 11 III 1946 r., b.p.

<sup>107</sup> *Ibidem*, Orzeczenie Komisji ds. wyjątkowych uposażeń, 7 VI 1947 r., b.p.

<sup>108</sup> *Ibidem*, Wniosek odznaczeniowy Marii Wiernej, 21 VI 1946 r., b.p.

<sup>109</sup> *Ibidem*, Nominacja Marii Wiernej na stanowisko dyrektora Departamentu, 23 VI 1948 r., b.p.

<sup>110</sup> T. Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995, s. 207.

<sup>111</sup> W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 45.

<sup>112</sup> AMSZ, 31/07w7, Nominacja Marii Wiernej na członka kolegium MSZ, 15 IV 1955 r., b.p.

<sup>113</sup> Cyt. za: M. Szumiło, *Kobiety jako „szare eminencje” ...*, s. 299.

<sup>114</sup> *Ibidem*.

Niemniej jednak Wierna uchodziła za sprawnego urzędnika i za swoją pracę była wysoko oceniana. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX w. minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzyszewski przedstawił kilka wniosków o jej odznaczenie. Niemal w każdym z nich powtarzało się sformułowanie:

Samodzielny pracownik o poważnym stażu pracy politycznej, z gruntowną znajomością problematyki i zagadnień niemieckich, wchodzących w zakres jej pracy. Bierze aktywny udział w konferencjach międzynarodowych. Wydatnie pomaga w pogłębianiu i zacieśnianiu przyjaznych stosunków z N[iemiecką] R[epubliką] D[emokratyczną]<sup>115</sup>.

W okresie stalinowskim trzy kobiety, których historie zostały przedstawione w niniejszym tekście, osiągnęły wysokie służbowe stanowiska. Co więcej, ich nieformalna władza była zdecydowanie większa niż funkcje, które wówczas piastowały. Największe wpływy i pozycję bardzo szybko zdobyła Brystigerowa. Kolejna, pod względem stanowiska i nieformalnego umiejscowienia w hierarchii służbowej, była Wolińska. Ostatnia, biorąc pod uwagę powyższe kryteria, była Wierna. Jej też najdłużej zajęło zdobywanie odpowiednich koneksji. Niemniej jednak to właśnie ona, a także Brystigerowa, dotrwały do roku 1956 r. bez poważniejszych zawodowych turbulencji. Jedyłą, która straciła pozycję służbową jeszcze w 1953 r., była Wolińska.

### Rok 1956 i lata późniejsze

Rok 1956 był niezwykle istotny dla historii PRL. Władzę w Polsce przejął najpierw Edward Ochab, a następnie Gomułka. Ten ostatni w październiku 1956 r. został I sekretarzem PZPR. Był to czas, gdy władza odeszła od quasi-stalinowskiej rewolucji, przeprowadzanej w Polsce od 1947 r.

Dla trzech opisywanych w tym tekście kobiet lata 1956–1957 były niezwykle ważne, wręcz przełomowe dla ich dalszych losów. Przede wszystkim dwie z nich, tj. Brystigerowa i Wolińska, utraciły całkowicie swoje wpływy. Pierwsza straciła je Wolińska. W okresie tzw. odwilży pracowała w Prokuraturze Generalnej PRL. Pod koniec 1956 r. Biuro Polityczne PZPR powołało jednak specjalną komisję do zbadania odpowiedzialności byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, NPW i Najwyższego Sądu Wojskowego, zwaną popularnie Komisją Mazura. Komisja ta w raporcie przygotowanym w marcu 1957 r. obarczyła m.in. Wolińską współodpowiedzialnością za tzw. łamanie praworządności w trakcie śledztw i postępowań przygotowawczych<sup>116</sup>. Jednocześnie

<sup>115</sup> AMSZ, 31/07w7, Wniosek o nadanie odznaczenia Polonia Restituta II kl. Marii Wiernej, 17 VII 1954 r., b.p.

<sup>116</sup> *Sprawozdanie Komisji dla zbadania odpowiedzialności byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego [w:] W imię*

zawnioskowała o „obniżenie jej stopnia oraz niewyciąganie dalszych konsekwencji wobec ukarania przez Gen[eralną] Prok[uraturę]”<sup>117</sup>.

Pod koniec 1957 r. „Lena” odeszła z Prokuratury Generalnej, aczkolwiek zaproponowano jej posadę w prokuraturze niższego szczebla. Ostatecznie na taką propozycję nie przystała i na początku 1958 r. znalazła zatrudnienie w powołanej na bazie INS Wyższej Szkole Nauk Społecznych (WSNS). Ponadto pracowała także na Wydziale Prawa UW, gdzie przygotowywała pracę doktorską<sup>118</sup>.

W 1960 r., już po obronie doktoratu, skupiła się na pracy w WSNS. Tam została zatrudniona jako adiunkt w Katedrze Państwa i Prawa, a w międzyczasie zaczęła przygotowywać rozprawę habilitacyjną<sup>119</sup>. Ponadto została sekretarzem tamtejszej POP.

Jej naukowa kariera załamała się jednak pod koniec lat sześćdziesiątych XX w. Wówczas skrytykowała przemówienie Gomułki, który napiętnował działalność Izraela w wojnie z blokiem państw muzułmańskich, nazywaną przez historyków wojną sześciodniową. Za tę wypowiedź została usunięta z partii uchwałą Warszawskiej Komisji Kontroli Partyjnej<sup>120</sup>. W styczniu 1968 r. decyzję tego gremium podtrzymała także CKKP<sup>121</sup>. Wolińskiej nie pomógł także fakt, że jej ówczesny mąż, prof. Włodzimierz Brus, był jednym z głównych aktorów wydarzeń, określanych przez historyków jako „Marzec ’68”. Brus stanął wówczas po stronie zbuntowanej młodzieży, przez co odszedł z PZPR, został zwolniony z UW<sup>122</sup>, a także był rozpracowywany przez Służbę Bezpieczeństwa (SB)<sup>123</sup>.

Ostatecznie Brus i Wolińska wyjechali z Polski i osiedlili się w Oxfordzie. Po 1989 r. polskie władze próbowały postawić „Lenę” w stan oskarżenia za działalność w stalinowskiej NPW, a szczególnie ze bezprawne pozbawienie wolności gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa ps. „Nil”<sup>124</sup>. Podejmowane kilkakrotnie próby nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów. Helena Wolińska zmarła 27 listopada 2008 r. i została pochowana na cmentarzu w Oxfordzie.

W 1956 r. swoje wpływy w najwyższych gremiach decyzyjnych PZPR i bezpieki utraciła także Brystigerowa. Jeszcze w połowie roku prokurator Kazimierz

*przyszłości Partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957. Dokumenty*, red. M. Zaborski, Warszawa 2019, s. 41.

<sup>117</sup> *Ibidem*, s. 58.

<sup>118</sup> APM, 1733, Akta Heleny Wolińskiej, 58062, Ankieta rejestracyjna dla wymiany legitymacji członka PZPR, 22 IX 1959 r., k. 8.

<sup>119</sup> AAN, ANS, 109/24, Opinia w związku z ankietą ws. zatrudnienia pomocniczych pracowników nauki, wrzesień 1965 r., b.p.

<sup>120</sup> AAN, MSzW, 35/60, Uchwała nr 517/67/592 Warszawskiej Komisji Kontroli Partyjnej ws. Heleny Wolińskiej, 5 IX 1967 r., k. 2.

<sup>121</sup> *Ibidem*, Uchwała CKKP ws. Heleny Wolińskiej, 16 I 1968 r., k. 4.

<sup>122</sup> J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 439.

<sup>123</sup> Szerzej zob. AIPN, 0204/520/1-3, Akta sprawy operacyjnej prowadzonej przeciwko Włodzimierzowi Brusowi.

<sup>124</sup> AIPN, 1207/451/1, Notatka urzędowa, 20 X 1997 r., k. 20–24 [pdf].

Kukawka, prowadzący śledztwo przeciwko łamaniu praworządności w organach represji, chciał postawić jej zarzuty. Z tych planów ostatecznie nic nie wyszło, ale „Luna” zrozumiała, że nadszedł koniec jej służby w aparacie bezpieczeństwa. Z tego powodu pod koniec 1956 r. złożyła wniosek o zwolnienie, który został rozpatrzony pozytywnie. Ostatecznie z pracy w bezpiece odeszła w połowie listopada 1956 r.<sup>125</sup>

W kolejnych latach pracowała w Polskim Instytucie do Spraw Międzynarodowych, a potem w Państwowym Instytucie Wydawniczym. W tamtym okresie prokuratorzy chcieli postawić ją w stan oskarżenia, wraz z Bermanem i Radkiewiczem. Planów tych nie udało się wcielić w życie, gdyż kategoryczne *veto* w tej sprawie postawił Gomułka<sup>126</sup>.

W 1958 r. „Luna” przeszła na emeryturę i zajęła się pisaniem książek<sup>127</sup>. Niemniej jednak od 1962 r. interesowało się nią SB. Organa bezpieczeństwa założyły jej sprawę operacyjną o kryptonimie „Egoistka”. Przez kilkanaście lat podsłuchiowano jej rozmowy telefoniczne, kontrolowano korespondencję i prowadzono obserwację zewnętrzną. SB interesowały przede wszystkim jej poglądy na bieżące wydarzenia polityczne. W 1974 r. SB postanowiła zamknąć sprawę, gdyż w działalności Brystigerowej nie dopatrzono się znamion przestępstwa<sup>128</sup>. „Luna” zmarła 9 października 1975 r. w Warszawie i została pochowana na tamtejszym Cmentarzu Wojskowym na Powązkach<sup>129</sup>.

Zupełnie inaczej potoczyły się losy Wiernej. 1 stycznia 1956 r. objęła stanowisko dyrektora generalnego MSZ. Jednocześnie piastowała funkcję ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL. Tym samym stała się jednym z najważniejszych urzędników MSZ. Jako członek delegacji brała udział w wielu ważnych zagranicznych wizytach polskich oficjeli. Jedną z nich był np. wyjazd Gomułki, już jako I sekretarza PZPR, na rozmowy do Moskwy. Wizyta ta odbyła się w listopadzie 1956 r.<sup>130</sup> Jednocześnie, co wynikało z jej kompetencji, była znakomicie poinformowana, a przez jej ręce przechodziło bardzo wiele istotnych dokumentów, dotyczących polskiej polityki zagranicznej. Oczywiście cały czas była działaczką PZPR. Przez blisko półtora roku, tj. od czerwca 1958 r. do 26 listopada 1959 r. zasiadała w Komitecie POP PZPR przy MSZ<sup>131</sup>.

<sup>125</sup> P. Sztama, *Brystiger Julia...*, s. 242.

<sup>126</sup> *Ibidem*, s. 243.

<sup>127</sup> Zob. przyp. 2.

<sup>128</sup> A. Stopyra, *Figurantka „Roxana”. Inwigilacja Julii Brystiger przez Służbę Bezpieczeństwa (1962–1974)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 389–404.

<sup>129</sup> P. Sztama, *Brystiger Julia...*, s. 249.

<sup>130</sup> A. Skrzypek, *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956–1965*, Pułtusk–Warszawa 2005, s. 102–103.

<sup>131</sup> P. Ceranka, *Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Ministerstwie Spraw Zagranicznych 1949–1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 27, s. 301.

Na stanowisku dyrektora generalnego MSZ Wierna pracowała do 30 września 1968 r.<sup>132</sup>. Wówczas formalnie przeszła na emeryturę, aczkolwiek bardzo szybko znalazła zatrudnienie w tygodniku „Nowe Czasy”<sup>133</sup>.

Co istotne, jej odejście było związane z wydarzeniami, jakie miały miejsce na początku 1968 r. Zaliczyć do nich należy marcowe protesty studenckie. W trakcie tych wydarzeń zatrzymani zostali Adam Michnik i Henryk Szlajfer, a list w ich obronie podpisała m.in. Krystyna Naszkowska, córka wiceszefa MSZ Mariana Naszkowskiego. Wówczas kierownictwo partyjne podjęło decyzję o „wyczyszczeniu” polskiej dyplomacji. Ofiarą tych czystek padła także Wierna<sup>134</sup>. W jej przypadku ważne było także to, że jej mężem interesowało się SB, początkowo ze względu na jego kontakty z niemieckim dziennikarzem Thomasem Harlanem, który przygotowywał publikację na temat zbrodniarzy hitlerowskich, którzy uciekli do Ameryki Południowej i chciał przejrzyć dokumentację zgromadzoną w archiwum MSW. Po wtóre SB chciała ustalić czy Burgin miał cokolwiek wspólnego z wydarzeniami marca 1968 r. W związku z tym był rozpracowywany przez aparat bezpieczeństwa niemal do swojej śmierci w 1973 r.<sup>135</sup>

Na Wierną SB zbierała materiały już od 1965 r., kiedy to funkcjonariusze tej instytucji odkryli, że jej krewni wyjeżdżali z Polski i osiedlali się w Wiedniu. Tam mieli zakładać różnego rodzaju firmy, które w opinii SB mogły być penetrowane przez zachodnie służby wywiadowcze<sup>136</sup>.

Jak wynika z dokumentów, w kwietniu 1972 r. Wierna była już na emeryturze i bardzo często wyjeżdżała do syna, który mieszkał początkowo w Szwecji, a następnie w Holandii. W Archiwum IPN nie ma jednak dowodów na to, aby SB wówczas się nią interesowała. Maria Wierna zmarła 26 stycznia 2004 r. i podobnie jak Brystigerowa została pochowana na warszawskim Cmentarzu Wojskowym na Powązkach<sup>137</sup>.

Lata 1956–1957 okazały się być przełomowe dla każdej z omawianych w tym tekście kobiet. Dwie z nich utraciły swoje stanowiska i pozycje. Z tym, że

<sup>132</sup> AMSZ, 31/07w7, Informacja nt. przejścia na emeryturę, 30 VIII 1968 r., b.p.

<sup>133</sup> AIPN, 1005/26289, Kwestionariusz paszportowy M. Wiernej, 11 I 1971 r., k. 26 [pdf].

<sup>134</sup> P. Madajczyk, *Dyplomacja polska w latach sześćdziesiątych* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 6: 1944/1945–1989, red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010, s. 654–655.

<sup>135</sup> P. Sztama, *Byli funkcjonariusze komunistycznego aparatu represji żydowskiego pochodzenia w oczach Służby Bezpieczeństwa w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Wybrane przypadki* [w:] *Marzec 1968. Fakty, wydarzenia, interpretacje*, red. A. Czwołek, S. Galij-Skarbińska, W. Polak, Toruń 2018, s. 267–274.

<sup>136</sup> AIPN, 0204/289, Notatka dot[ycząca] Marii Wiernej, 11 II 1966 r., k. 64–67 [pdf].

<sup>137</sup> [http://www.cmentarzekomunalne.com.pl/mapa/mapa.php?cment=PWZKI&rzad=6&kwartera=B%2033&grob=13&dane="+imie="+nazwisko=Burgin+check\\_nazwisko=on+check\\_urok=1800+miesiac=1+dzien=1+rok2=2019+miesiac2=11+dzien2=6+check\\_zg="+rok\\_zg1=2015+miesiac\\_zg1=1+dzien\\_zg1=1+rok\\_zg2=2019+miesiac\\_zg2=11+dzien\\_zg2=6+cmentarz=powazkowski#kotwica](http://www.cmentarzekomunalne.com.pl/mapa/mapa.php?cment=PWZKI&rzad=6&kwartera=B%2033&grob=13&dane=) [dostęp 6 X 2021 r.].



na „boczny tor” całkowicie odsunięto jedynie Brystigerową. W momencie gdy odchodziła z resortu miała pięćdziesiąt sześć lat, a gdy przeszła na emeryturę była dwa lata starsza. Wolińska, która podczas tzw. odwilży miała trzydzieści siedem lat i rozpoczęła karierę naukową, również utraciła wpływy. Zresztą obu wyżej wymienionym groziło w tamtych latach pociągnięcie do odpowiedzialności za czyny, których dopuściły się w okresie stalinowskim. Ostatecznie żadna z nich nigdy nie stanęła przed sądem i nie odpowiedziała za swoją ówczesną działalność.

Problemy prawnych nie miała natomiast Wierna. Zresztą dla niej rok 1956 był czasem wyjątkowym i pozytywnym. Została wówczas, w wieku czterdziestu dwóch lat, jedną z najważniejszych urzędniczek MSZ. Stanowisko to piastowała przez kolejnych dwanaście lat.

Co istotne, na losy każdej z opisywanych w tym tekście kobiet miały wpływ lata sześćdziesiąte XX w., a szczególnie rok 1968. W tym czasie „Luna” była permanentnie inwigilowana, z pracy usunięto Wierną, a Wolińską wyrzucono z PZPR. Problemy te były *de facto* ostatnim wspólnym elementem, który połączył opisywane w tekście kobiety.

## Podsumowanie

Podsumowując niniejszy artykuł należy zwrócić uwagę na to, że drogi na szczyty władzy tak Brystigerowej, jak i Wiernej oraz Wolińskiej były inne i rozpozycyły się na różnym etapie ich życia. Co więcej, każda z bohaterek niniejszego tekstu w zupełnie innym okresie życia nawiązała alians z ruchem komunistycznym. Niemniej jednak, gdy wszystkie związały się z tą ideologią, pozostały jej wierne na bardzo wiele lat.

Odmienne, przynajmniej w niektórych elementach, były ich losy podczas II wojny światowej. Co istotne, komunistyczne „damy” zdobyły w latach 1939–1945 dość mocne służbowe, a także osobiste pozycje. Dzięki nim już po zakończeniu II wojny światowej objęły istotne stanowiska w ważnych resortach Polski Ludowej: bezpieczeństwo, dyplomacji, milicji czy też siłach zbrojnych. W instytucjach tych pracowały kilka długich lat.

Upadek każdej z nich przyszedł w innym czasie. „Lena” utraciła wpływy jeszcze przed rozpoczęciem tzw. politycznej odwilży, „Luna” natomiast na końcu tego procesu. Gdy one dwie straciły stanowiska, Wierna osiągnęła szczyt swojej kariery. Co więcej, podobnie jak Brystigerowa, trwała na nim prawie dwanaście lat.

Istotne dla życia każdej z nich okazały się lata sześćdziesiąte XX w. Wówczas wszystkie stały się *de facto* wrogami władzy. Nieistotne było, że służyły komunizmowi przez kilkadziesiąt lat życia.

Pomimo to Brystigerowa i Wierna pozostały w Polsce. Jako jedyna, na fali antysemitycznych czystek, PRL opuściła Wolińska. Ona też żyła najdłużej z nich, przez co stała się, przynajmniej w publicznym odbiorze, jednym z symboli stalinizmu w Polsce. Taka opinia, zresztą jak najbardziej zasłużenie, przylgnęła również do „Luny”.

W wyżej przedstawionych ramach trudno umieścić Wierną, która z trzech omawianych w tym tekście kobiet jest zdecydowanie najmniej znana opinii publicznej. Niemniej jednak osiągnęła podobną do Brystigerowej i Wolińskiej pozycję służbową.

## Bibliografia

### ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych  
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej  
Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych  
Archiwum Ośrodka „Karta”  
Archiwum Państwowe w Milanówku  
Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

### ŹRÓDŁA OPUBLIKOWANE

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dn. 7 X 1944 r. o Milicji Obywatelskiej, „Dziennik Ustaw” 1944, nr 7, poz. 33.  
*Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok szkolny 1924/25 stanowiąca sprawozdanie rektora i dziekanów zestawil rektor w roku szkolnym 1924/25 prof. dr Włodzimierz Sieradzki*, Lwów 1925.  
*Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 roku*, cz. 1, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2011.  
*W imię przyszłości Partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957. Dokumenty*, red. M. Zaborski, Warszawa 2019.

### WSPOMNIENIA

Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1950*, Warszawa 1990.  
Gomułka W., *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1994.  
Torańska T., *Oni*, Warszawa 2004.

### OPRACOWANIA

Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017.  
Bernacki B., „*Najostrzejsze narzędzie naszej partii...*”. *Okupacja sowiecka północno-wschodnich ziem Drugiej Rzeczypospolitej (1939–1941) w świetle polskojęzycznej prasy „gadzinowej”*, Toruń 2009.  
Budzyńska C., *Burgin Juliusz [w:] Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: A–D, red. F. Tych, Warszawa 1978.  
Bukalska P., *Krwawa Luna*, Warszawa 2016.  
Cerańska P., *Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Ministerstwie Spraw Zagranicznych 1949–1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 27.

- Dudek A., Paczkowski A., *Polska* [w:] *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, red. K. Perska, L. Kamiński, Warszawa 2010.
- Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
- Eisler J., *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.
- Friedl J., *Stefan Wierbłowski i stosunki polsko-czechosłowackie w latach 1945–1947* [w:] *Polska między Wschodem a Zachodem. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych US i szczeciński Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Pobierowie 5–6 października 2007 r.*, t. 2: *W kręgu polityki zagranicznej*, red. A. Szczepańska, H. Walczak, A. Wątroba, Toruń 2008.
- Golon M., *Moskwa, Kijów, Mińsk, Leningrad, Wilno... Problem utworzenia i działalności polskich placówek konsularnych w ZSRR w latach 1944–1972* [w:] *Polska polityka wschodnia XX wieku*, red. Z. Karpus, M. Wojciechowski, Włocławek–Toruń 2004.
- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*, Warszawa 2006.
- Jarska N., *Kobiety w PZPR 1948–1956. Paradoksy mobilizacji politycznej kobiet w stalinizmie* [w:] *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, red. E. Chabros, A. Klarman, Warszawa 2014.
- Joniec T., *Polska służba konsularna 1918–1995*, Warszawa 1996.
- Kozłowski C., *Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918–1970*, Warszawa 1971.
- Kumoś Z., *Związek Patriotów Polskich. Założenia programowo-ideowe*, Warszawa 1983.
- Madajczyk P., *Dyplomacja polska w latach sześćdziesiątych* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 6: *1944/1945–1989*, red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010.
- Marczak T., *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995.
- Myśliński J., *Prasa w języku polskim na Białorusi Radzieckiej 1921–1941. Charakterystyka bibliograficzna i przegląd zawartości*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1972, nr 11(1).
- Paczkowski A., *Trzy twarze Józefa Świątły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009.
- Prajs J., *Krzywe litery*, Warszawa 1960.
- Prajs J., *Przez ucho igielne*, Warszawa 1965.
- Prajs J., *Znak „H”. Opowiadania*, Warszawa 1962.
- Przeperski M., *Mieczysław F. Rakowski. Biografia polityczna*, Warszawa 2021.
- Rembacka K., *Komunista na peryferiach władzy. Historia Leonarda Borkowicza (1912–1989)*, Szczecin–Warszawa 2020.
- Sztama P., *Brystiger Julia* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1945)*, t. 1, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2020.
- Sztama P., *Byli funkcjonariusze komunistycznego aparatu represji żydowskiego pochodzenia w oczach Służby Bezpieczeństwa w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Wybrane przypadki* [w:] *Marzec 1968. Fakty, wydarzenia, interpretacje*, red. A. Czwołek, S. Galij-Skarbińska, W. Polak, Toruń 2018.
- Sztama P., *Prawnicy (advokaci, prokuratorzy, sędziowie) występujący w sprawie gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” w latach 1950–1953. Próba nakreślenia portretu zbiorowego* [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, red. M. Grosicka, D. Palac, Kielce–Warszawa 2020.
- Stopyra A., *Figurantka „Roxana”. Inwigilacja Julii Brystiger przez Służbę Bezpieczeństwa (1962–1974)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2.
- Schatz J., *Pokolenie. Wzlot i upadek polskich Żydów komunistów*, Warszawa 2020.
- Skrzypek A., *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956–1965*, Pułtusk–Warszawa 2005.
- Somarski L., *Brystyger (Brisitger, Brüsigier) Julia* [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: A–D, red. F. Tych, Warszawa 1978.

Szumilo M., *Kobiety jako „szare eminencje” w komunistycznej elicie władzy w Polsce*, „Res Historica” 2018, nr 45.

Szumilo M., *Protegowani Jakuba Bermiana jako przykład klientelizmu i nepotyzmu w elicie władzy PRL*, „Pamięć i Sprawiedliwość. Pismo naukowe poświęcone historii najnowszej” 2019, nr 2 (34).

#### PUBLIKACJE INTERNETOWE

[http://www.cmentarzekomunalne.com.pl/mapa/mapa.php?cment=PWZKI&rzad=6&kwaterra=B%2033&grob=13&dane="+imie="+nazwisko=Burgin+check\\_nazwisko=on+check\\_ur="+rok=1800+miesiac=1+dzien=1+rok2=2019+miesiac2=11+dzien2=6+check\\_zg="+rok\\_zg1=2015+miesiac\\_zg1=1+dzien\\_zg1=1+rok\\_zg2=2019+miesiac\\_zg2=11+dzien\\_zg2=6+cmentarz=powazkowski#kotwica](http://www.cmentarzekomunalne.com.pl/mapa/mapa.php?cment=PWZKI&rzad=6&kwaterra=B%2033&grob=13&dane=) [dostęp 6 X 2021 r.].

### **Parallel biographies of departmental “ladies”: Julia Brystiger, Maria Wierna and Helena Wolińska. Contribution to the history of female communists in Poland**

This study aims to compare the biographies of three women who made brilliant careers in important institutions of communist Poland. Julia Brystiger worked for over a decade in the repressive apparatus, Maria Wierna for several decades in the communist diplomacy, and Helena Wolińska, in the Stalinist period of the People's Republic of Poland, functioned in the structures of the Citizen's Militia, and later the Chief Military Prosecutor's Office. All the women discussed in this article not only performed managerial functions. Above all, they were figures with enormous connections, who had a considerable influence on the activities of the departments in which they worked. The article shows, in a comparative way, the life path of each of them, from their birth, through education, activities in different periods, until their death.

*Translated with [www.DeepL.com/Translator](http://www.DeepL.com/Translator) (free version)*

**Słowa kluczowe:** aparat bezpieczeństwa, dyplomacja, kariery, kobiety-komunistki, Milicja Obywatelska, prokuratura wojskowa

**Keywords:** security apparatus, diplomacy, careers, female communists, Citizens' Militia, Military Prosecutor's Office

---

**PAWEŁ SZTAMA** (ur. 1985 r.) – historyk, doktorant UMCS w Lublinie, pracownik Biura Badań Historycznych IPN. Interesuje się historią aparatu bezpieczeństwa w Polsce Ludowej i krajów bloku wschodniego, historią wojskowości XX w. oraz biografistyką. Autor książki *General brygady August Emil Fieldorf. Biografia wojskowa*. Ponadto jest autorem kilkudziesięciu opracowań naukowych oraz popularnonaukowych. Jest również II sekretarzem redakcji wydawnictwa *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa w (1944–1956)*.